

SIŁĘSTIA

TRAMNEWS



Bezpłatny miesięcznik

Nr 1/34, styczeń 2014

Nakład: 10 000 egz.

ISSN 2299-2790



Trwa ofensywa inwestycyjna str. 4-5

str. 2



AKTUALNOŚCI

**Przystanki WPKiW znów
na swoim miejscu**

str. 6-7



PRZYSTANEK HISTORIA

Urok dawnych Szopienic

str. 8-9



SPORT

**Rozmowa z olimpijką
Moniką Hojnisz**



Jedźmy razem

Czas biegnie nieubłaganie i ani się obejrzelismy, a o roku 2013 mówimy już "ubiegły" lub "miniony". Co gorsza, minęło już kilka tygodni 2014 roku - roku, w którym kontynuujemy wielkie zadanie inwestycyjne. Bez względu na porę roku, w Tramwajach Śląskich staramy się jak najsprawniej realizować naszą część współfinansowanego środkami Unii Europejskiej projektu „Modernizacja infrastruktury tramwajowej i trolejbusowej w Aglomeracji Górnośląskiej wraz z infrastrukturą towarzyszącą”.

Inwestycje prowadzone przez naszą Spółkę zlokalizowane są na trzech tramwajowych ciągach komunikacyjnych, łączących główne miasta Aglomeracji Górnośląskiej - Bytom, Chorzów, Katowice, Rudę Śląską, Sosnowiec i Zabrze. W minionym roku rozpoczęliśmy realizację 18 zadań projektu. Pięć z nich zostało doprowadzonych do końca, pozostałe są kontynuowane. Owoce roku 2013 to przebudowa 27 km torowisk, modernizacja 60 wagonów tramwajowych typu 105N i odbiór jednego zupełnie nowego niskopodłogowego tramwaju wyprodukowanego przez bydgoską Pesę. Dobrą informacją jest też fakt, iż po przeprowadzeniu procedur przetargowych uwolniła się kwota ponad 100 mln zł, którą za zgodą Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju przeznaczymy na zakup nowych tramwajów oraz kolejne inwestycje m.in. na chorzowskim Rynku, w Świętochłowicach, Sosnowcu i Katowicach Szopienicach. O tym wszystkim mówiliśmy szczegółowo na konferencji prasowej, której przebieg relacjonujemy na stronie 4.

W tym numerze Silesia Tram News o Szopienicach piszemy nie tylko w kontekście inwestycji. W ramach cyklu "Przystanek historia" zapraszamy do zwiedzania tej katowickiej dzielnicy. Piszemy także o kolejnym finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tramwaje Śląskie z radością kolejny raz zaangażowały się w tę charytatywną akcję prowadzoną przez Jerzego Owsiaka. 12 stycznia po śląskich szynach mknęły dwa tramwaje specjalne, w których trwała kwesta WOŚP „Na ratunek” dla dzieci i seniorów.

Najmłodszy nasi czytelnicy korzystają z dobrodziejstwa zimowych ferii. Bez względu na aurę, życzę udanego wypoczynku, a wszystkim tym, którzy pomimo ferii - podobnie jak tramwajarze - codziennie wykonują swoje zawodowe obowiązki, życzę spokojnej pracy.

Tadeusz Freisler
Prezes Zarządu Tramwaje Śląskie S.A.

Przystanki WPKiW Wejście Główne znów na swoim miejscu

Skończyły się uciążliwości dla pasażerów korzystających z tymczasowych przystanków przy wejściu głównym do Parku Śląskiego. Od piątku 24.01.2014 r. tramwaje kursujące wzdłuż ul. Chorzowskiej w Katowicach znów zatrzymują się na stałym przystanku WPKiW Wejście Główne.

Przebudowa peronów przystankowych przy głównym wejściu do Parku Śląskiego jest jednym z elementów zadania infrastrukturalnego, realizowanego w ramach Projektu pn.: "Modernizacja infrastruktury tramwajowej i trolejbusowej w Aglomeracji Górnośląskiej wraz z infrastrukturą towarzyszącą". Zadanie to obejmuje modernizację torowiska tramwajowego w Katowicach od Wesołego Miasteczka do pętli Zachodniej przy Stadionie Śląskim. W pierwszym etapie wykonawca zmodernizował odcinek od pętli do przystanku WPKiW Wejście Główne, w drugim, od tego przystanku do popularnej Żyrafy. - Te dwa etapy już prawie za nami. Oddanie do użytku platform przystankowych przy wejściu głównym do Parku to w zasadzie ostatni element. Teraz wykonawcy pozostaną już tylko drobne prace wykończeniowe - wyjaśnia rzecznik Tramwajów Śląskich S.A. Andrzej Zowada. W tym roku, w ramach zadania wzdłuż Parku Śląskiego do wykonania pozostanie jeszcze modernizacja odcinka od tzw. Żyrafy do Wesołego Miasteczka. Wartość całego zadania to blisko 11 mln zł. Po kilku miesiącach przerwy od piątku 24.01.2014 r. tramwaje znów zatrzymują się w stałym miejscu, dzięki czemu zlikwidowany został tymczasowy przystanek WPKiW Wejście Główne. Tym samym pasażerowie, zwłaszcza mieszkańcy os. Tysiąclecia, znów mają bliżej do tramwaju. - Zdajemy sobie sprawę z faktu, iż tymczasowe przesunięcie przystanku spowodowało wydłużenie mieszkańcom osiedla drogi do i z tramwaju. Staraliśmy się modernizację peronu zakończyć najszybciej, jak to możliwe, w czym pomogły sprzyjające warunki atmosferyczne - zaznacza Andrzej Zowada. Nowa platforma przy wejściu głównym do Parku Śląskiego to nie jedyna nowość w Katowicach. Na ul. 3 Maja stoją już dwie nowe wia-



Fot. Tramwaje Śląskie S.A.

ty przystankowe przy Dworcu PKP. Docelowo na tej ulicy pojawi się jeszcze trzecia wiata na przystanku tramwajowym przy wylocie ul. 3 Maja do pl. Wolności. Tu wiata pojawi się po zakończeniu prac modernizacyjnych torowiska w tym rejonie.

SILESIA
TRAMNEWS

Wydawca:

Agencja Mediów Lokalnych mediaL
41-500 Chorzów, ul. Katowicka 105/2, tel. 32 2413 374

Redaktor naczelny:

Waldemar Kosior

Druk:

Polskapresse Sp. z o.o

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Wprowadzenie nowej taryfy KZK GOP przesunięte

Zarząd KZK GOP 14 stycznia 2014 roku podjął decyzję o niewprowadzeniu z dniem 1 kwietnia 2014 roku planowanej zmiany taryfy. Na decyzję tę wpłynęło przesunięcie w czasie terminu wprowadzenia do sprzedaży biletów elektronicznych.

Projekt uchwały w sprawie skierowania do konsultacji projektu zmiany taryfy przewozu osób i bagażu komunikacji miejskiej KZK GOP był przygotowywany na przełomie sierpnia i września ubiegłego roku. Projekt nowej taryfy zakładał obniżkę ceny biletów na najkrótsze trasy i utrzymanie pozostałych cen biletów nabywanych za pomocą biletu elektronicznego na dotychczasowym poziomie, z jednoczesnym nieznacznym podwyższeniem cen biletów papierowych w celu zwiększenia atrakcyjności biletów elektronicznych. Zarząd, biorąc pod uwagę niewielką inflację i obniżkę cen oleju napędowego, nie rozważał zmiany taryfy, obejmującej wyłącznie bilety papierowe i mającej na celu tylko podniesienie ich cen.

Zgodnie z informacjami przekazywanymi przez Asseco Poland SA, wykonawcę projektu Śląska Karta Usług Publicznych, uruchomienie systemu miało nastąpić 1 kwietnia 2014 roku. Dziś wiadomo, że termin ten nie jest możliwy do dochowania. Aktualnie stan zaawansowania projektu pozwala oszacować termin uruchomienia ŚKUP na IV kwartał bieżącego roku.



W związku z powyższym Zarząd KZK GOP zdecydował, że planowana od 1 kwietnia 2014 roku zmiana taryfy KZK GOP nie wejdzie w życie, a ceny wszystkich dotychczas dostępnych w ofercie biletów pozostaną bez zmian. Decyzję w sprawie terminu wdrożenia projektu ŚKUP i przyjęcia w związku z tym nowej taryfy, Zarząd Związku podejmie po uzyskaniu pozytywnych wyników testów poprawnego działania systemu, w III lub IV kwartale 2014 roku.



Fot. Tramwaje Śląskie S.A.

Kolory i imiona dla Twistów

Wiadomo już jak będzie wyglądać wnętrze wagonów Pesa Twist Step. W drodze konsultacji społecznych pasażerowie zdecydowali, że najbardziej odpowiada im stonowana, szara kolorystyka. W sprawie nazw dla nowych wagonów zdecydowanie najwięcej głosów zebrała propozycja tradycyjnych śląskich imion.

900 głosów, z czego 617 dotyczyło kolorystyki wnętrza. Blisko 73% głosujących wskazało jeden z dwóch szarych kolorów – na wersję jaśniejszą głosowało 238 osób, zaś na wersję grafitową 209 internautów. – Wersja trzecia, na którą głosowało najwięcej osób, ma dwa odcienie – ciemniejszy pod fotelami i jaśniejszy wokół okien i drzwi. To powoduje, że w wagonie będzie jasno, a jednocześnie miejsca najbardziej narażone na zabrudzenia będą ciemniejsze. To rozwiązanie wydaje się optymalne – mówi Zowada. Trzecie miejsce w głosowaniu – z poparciem 128 osób – zajęła pomarańczowa wersja wnętrza. Spółka przekazała producentowi informację o wybranym kolorze i kolejne wagony wyposażone zostaną w elementy wnętrza w tych barwach.

Konsultacje wyłoniły również faworyta pasażerów w kwestii nazw dla nowych tramwajów. W tej sprawie listów było nieco mniej. Spośród 270 głosów 44% (119 głosów) przypadło na grupę tradycyjnych śląskich imion. 60 osób uznało, iż patronami wagonów powinny być znane osobi-

ści ze Śląska i Zagłębia, zaś 44 osoby chciałyby nazwać wagony nazwami dzielnic miast aglomeracji. Pozostałe propozycje znalazły niewielkie uznanie wśród głosujących. – W wielu listach pasażerowie zwracali uwagę, iż zastosowanie śląskich imion będzie kontynuacją nazewnictwa już funkcjonującego, a przy tym jest neutralne, dlatego też najlepiej nadaje się na nazwy dla wagonów. My w Spółce podzielamy to zdanie – wyjaśnia rzecznik Tramwajów Śląskich.

Tramwaje Śląskie S.A. – w ramach dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej Projektu pn. "Modernizacja infrastruktury tramwajowej i trolejbusowej w Aglomeracji Górnośląskiej wraz z infrastrukturą towarzyszącą" – zamówiły 30 sztuk nowych, niskopodłogowych wagonów typu Pesa Twist Step 2012N. Pierwszy wagon trafił do przewoźnika w listopadzie 2013 roku, pozostałe, w miesięcznych transzach, dostarczane będą w roku 2014. Wartość tego zamówienia to niespełna 165 mln złotych netto.

– Konsultacje okazały się bardzo owocne. Po pierwsze pasażerowie wybrali kolorystykę i wskazali kierunek w sprawie nazw wagonów, po drugie otrzymaliśmy bardzo wiele listów, w których pasażerowie dzielili się z nami różnymi spostrzeżeniami, nie tylko w sprawie nowych wagonów – mówi rzecznik Tramwajów Śląskich S.A. Andrzej Zowada.

Na specjalny adres e-mailowy wpłynęło blisko

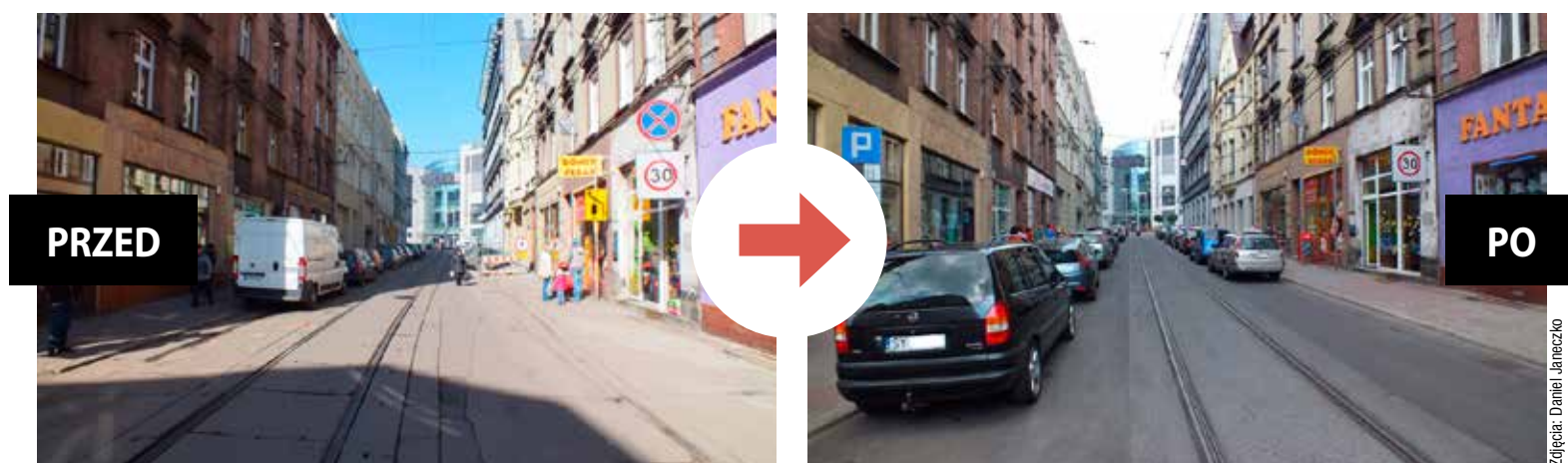
Trwa ofensywa inwestycyjna

Przedstawiciele Tramwajów Śląskich podsumowali zakres zrealizowanych w 2013 roku inwestycji w infrastrukturę i tabor. Przedstawili także plany na ten rok. Wiadomo już na pewno, że na torach w Aglomeracji będzie się działo!

W 2012 roku Tramwaje Śląskie S.A. rozpoczęły realizację projektu „Modernizacja infrastruktury tramwajowej i trolejbusowej w Aglomeracji Górnośląskiej wraz z infrastrukturą towarzyszącą”. Pierwotne założenia mówiły o modernizacji w sumie 48 km torowisk, rozbudowie infrastruktury torowej i sieciowej, miało przybyć 30 nowych tramwajów i 75 zmodernizowanych wagonów. Projekt wyceniono na ponad 651 mln zł, z czego 384 mln zł to dofinansowanie z Unii Europejskiej. Dziś wiadomo już, że uda się zrobić więcej, ale do tego jeszcze wrócimy.

W zakresie taboru tramwajowego do końca grudnia 2013 r. zmodernizowano 60 wagonów i dostarczono jeden nowy niskopodłogowy tramwaj. Kolejne 29 nowych pojazdów Pesa Twist zostanie dostarczonych do końca listopada br., zaplanowano także modernizację 15 wagonów typu 105 N.

- Jest to największy projekt inwestycyjny w historii firmy. Znajduje się w nim 27 zadań. Znaczna część nie została jeszcze zakończona i będzie kontynuowana w tym roku. Cały projekt powinniśmy zakończyć w połowie 2015 r. – mówi Tadeusz Freisler.



Bytom, ul. Katowicka.

Sporo już udało się zrobić

Projekt podzielony jest na dwa podprojekty. Pierwszy realizowany jest przez Tramwaje Śląskie S.A., drugi przez Miasto Tychy i Tyskie Linie Trolejbusowe Sp. z o.o. Inwestycje realizowane w ramach podprojektu pierwszego zlokalizowane są na trzech tramwajowych ciągach komunikacyjnych, łączących główne miasta Aglomeracji Śląsko-Zagłębiowskiej: Bytom, Chorzów, Katowice, Rudę Śląską, Sosnowiec i Zabrze. Natomiast inwestycje realizowane w ramach podprojektu drugiego usytuowane są na terenie miasta Tychy.

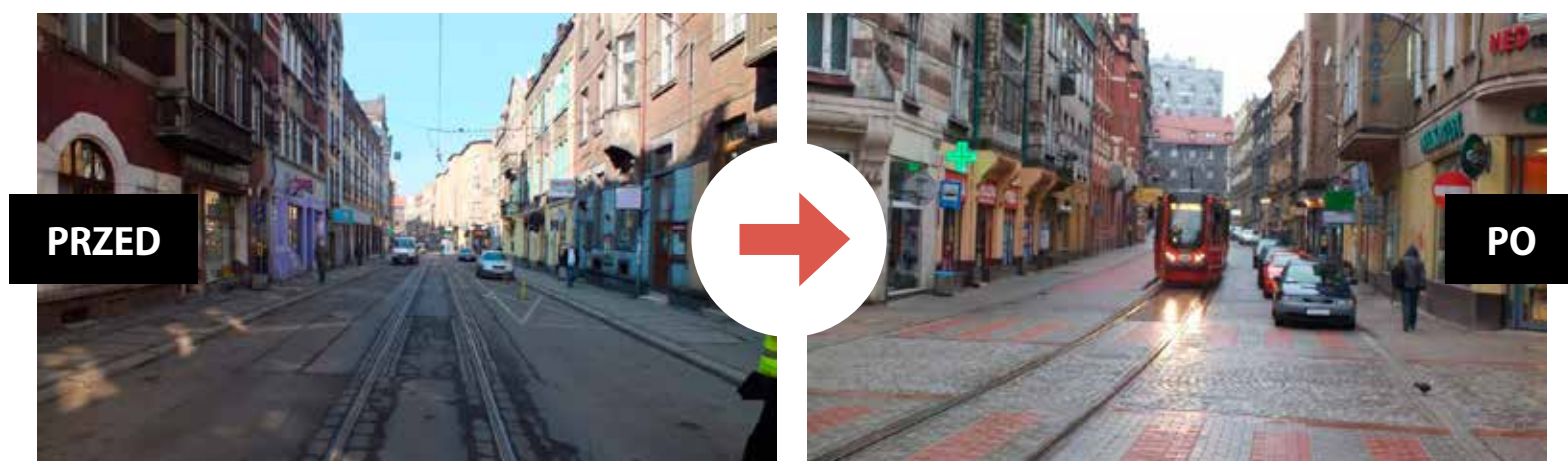
Przełom roku był okazją do zorganizowania konferencji prasowej, podsumowującej miniony rok. 9 stycznia w siedzibie Tramwajów Śląskich w Chorzowie, sporo miejsca poświęcono również planom na 2014 r.

- Spółka w 2013 roku prowadziła prace budowlane związane z 18 zadaniami. Zakończono realizację 5 z nich, w Bytomiu i Zabrzu. Łącznie w ubiegłym roku przebudowano ok. 27 km torowisk tramwajowych – mówi Tadeusz Freisler, prezes Zarządu Tramwajów Śląskich S.A.

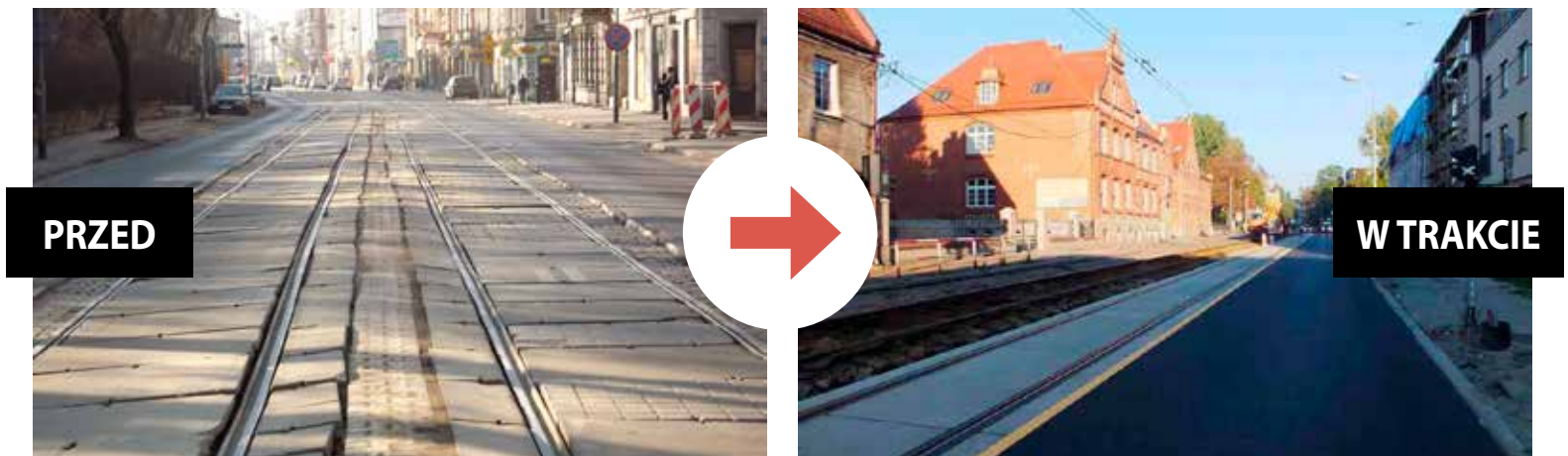
Rok 2014 nie mniej intensywny

W tym roku kontynuowane będą prace na 13 zadaniach, wśród nich znajdą się m.in. modernizacja torowisk w Katowicach od Śląskiego Ogrodu Zoologicznego do Wesołego Miasteczka, w ul. Armii Krajowej w Chorzowie od ul. Gałęzki do ul. Dąbrowskiego oraz od skrzyżowania z ul. Dąbrowskiego do granicy ze Świętochłowicami; na ulicy Kościuszki i Obrońców Westerplatte i wokół placu Wolności w Katowicach; w ciągu ulic Świętochłowickiej i Łagiewnickiej w Bytomiu; połączenie torowe między Katowicami a Sosnowcem. Dokończone zostaną również prace realizowane w Sosnowcu, Zabrzu i Rudzie Śląskiej.

Z kolei nowe remonty rozpoczną się m.in. na końcowym odcinku torowiska w Brynowie w Katowicach; na torowisku wzdłuż ul. Gliwickiej od ul. Lisa do granicy Katowic z Chorzowem; na ulicy Jagiellońskiej i Miarki w Bytomiu; na ul. Małachowskiego i Piłsudskiego w Sosnowcu. Prezes Zarządu Tramwajów Śląskich zaznacza, że stosowane podczas modernizacji technologie odpowiadają wyzwaniom i możliwościom XXI



Bytom, ul. Moniuszki.



Chorzów, ul. Armii Krajowej.

wieku. - Docenia to już wielu mieszkańców Aglomeracji. Po takich torowiskach jedzie się płynnie, elastycznie, a przede wszystkim tramwaj porusza się zdecydowanie ciszej.

II etap Projektu - nowe możliwości

Ceny realizacji zadań uzyskane w trakcie procesów przetargowych pozwoliły na uwolnienie znaczącej kwoty. To daje Spółce nowe możliwości. 110 mln zł przeznaczone zostanie na kolejne inwestycje oraz zakup nowych, częściowo niskopodłogowych, tramwajów.

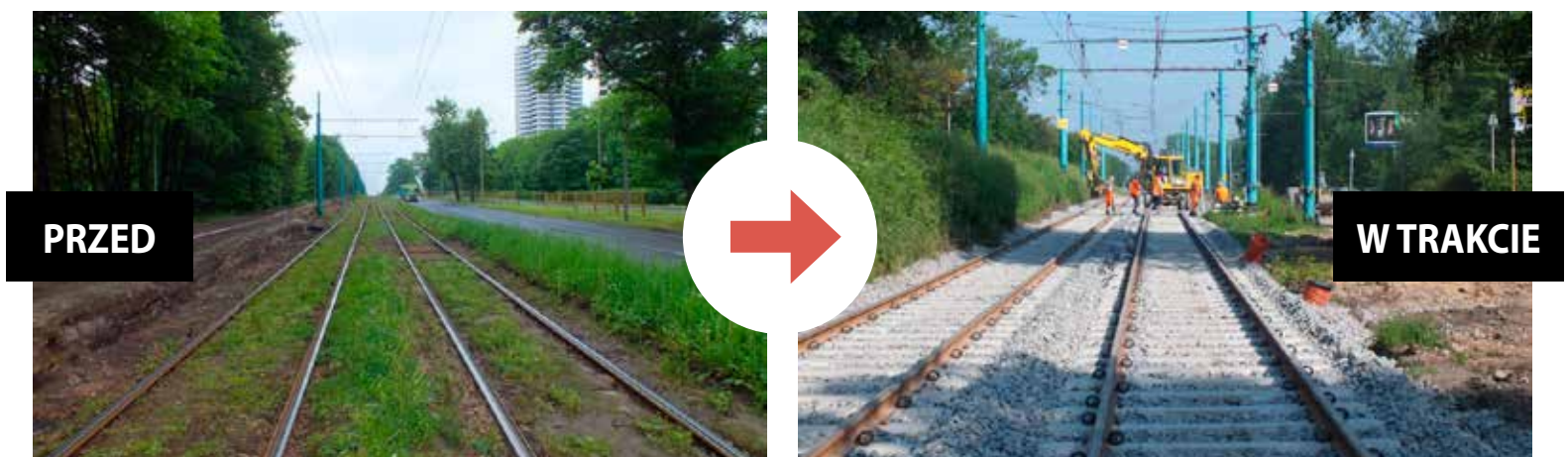
- Po rozstrzygnięciu przetargów okazało się, że Spółka na inwestycje wyda mniej niż planowaliśmy w kosztorysach. Wystąpiliśmy z wnioskiem do Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju o możliwość wykorzystania tych pieniędzy – wyjaśnia Tadeusz Freisler.

Przedstawiony przez Tramwaje Śląskie projekt uzupełniający uzyskał

wstępną akceptację resortu. Jeśli złożony wniosek o dofinansowanie zostanie zaakceptowany, Spółka przystąpi do realizacji projektu, w ramach którego planowana jest modernizacja kolejnych 14 km torowisk oraz zakup 12 nowych tramwajów, z 20-30% udziałem niskiej podłogi.

- Chcielibyśmy, żeby były to pojazdy dwukierunkowe. Wtedy moglibyśmy sprawniej obsługiwać trasy w trakcie remontów oraz linie bez końcowych pętli – przyznaje prezes Zarządu Tramwajów Śląskich.

Wśród nowych zadań znalazły się modernizacje torowisk m.in.: na trasie linii 7 na odcinku od Piaśnik do Bytomia Łagiewnik; w ul. Katowickiej i Jagiellońskiej w Bytomiu; od skrzyżowania z ul. Brynicy po skrzyżowanie z ul. Ratuszową w Szopienicach; przebudowa układu torowego na chorzowskim Rynku z budową centrum przesiadkowego. Zaplanowano również budowę myjni tramwajowej i modernizację układów sterowania ruchem.



Katowice, ul. Chorzowska.



Zabrze, ul. Bytomska.

Urok dawnych Szopienic

Graniczące od zachodu z dzielnicą Roździeń, od północy z Sosnowcem, od wschodu z Mysłowicami, a od południa z Janowem Szopienice wzmiankowane były w dokumencie księcia opawsko – raciborskiego Mikołaja II z 1360 r. Wieś założona na prawie niemieckim przez wieki swego istnienia wielokrotnie zmieniała właścicieli. Należała między innymi do księcia opawsko – raciborskiego Wacława, Jana Turzona – pana pszczyńskiego, rodziny Salamonów, Andrzeja Morskiego z Morska, a także przez prawie dwieście lat od 1656r. do rodziny Mieroszewskich.

W pierwszej połowie XIX wieku wieś wolno przekształcała się w osadę przemysłową. W 1843 r. powstał tu zespół hut cynku „Wilhelmina” wchodzący w skład koncernu Giesche. Huta ta będąca wówczas największą hutą cynku na Śląsku dała początek późniejszej hucie metali żelaznych „Szopienice”. W drugiej połowie XIX wieku powstała huta szkła Sonnenfelda. Rozwojowi przemysłu i osady niewątpliwie pomogło uruchomienie w 1846 r. linii kolejowej Wrocław – Katowice, a w 1859 r. połączenie z Warszawą. Centrum osady tworzyło się od XIX wieku po obu stronach przepływającej przez Szopienice rzeki Rawy. Kolejny gwałtowny rozwój Szopienice przeżyły na przełomie XIX i XX wieku, kiedy zaczęło się tworzyć wspólne centrum jednostki administracyjnej połączonej integralnie z Roździem. Powstał wówczas kościół, szkoła, centrum handlowe, a także liczne kamienice i budynki mieszkalne. Nie bez znaczenia było uzyskanie w 1898 r. biegnącego przez Szopienice połączenia tramwajowego z centrum Katowic do Mysłowic. Warto wspomnieć w tym miejscu, że na początku rozwoju gmina liczyła około tysiąca mieszkańców, aby w 1910 roku osiągnąć ponad dziesięć tysięcy. W latach 1906 – 1908 Spółka Gieschego uruchomiła w Szopienicach zaprojektowany przez

Zabudowa ul. Wiosny Ludów.



Na trasach linii Tramwajów Śląskich S.A. nie brakuje atrakcji – ciekawych miejsc i pamiątek historycznych, zabytkowych obiektów architektury miejskiej, przemysłowej czy sakralnej, a także pomników upamiętniających osoby i wydarzenia, które w sposób szczególnie zapisały się w dziejach naszego regionu. Przedstawiamy je w tym cyklu.

kuzynów Jerzego i Emila Zillmannów z Charlottenburga koło Berlina kompleks nowoczesnych zakładów cynkowych z hutą cynku, fabryką wyrobów ogniotrwałych, kwasu solnego i prężalnią („Uthemann” i „Saegerhütte”).

W 1922 r. Szopienice znalazły się w granicach państwa polskiego. Wraz z Roździem tworzyły wówczas wspólną administrację, na której czele stał burmistrz, urzędujący w ratuszu wybudowanym przy ul. Wiosny Ludów. W 1939 r. Szopienice decyzją Sejmu RP uzyskały prawa miejskie, któ-

re obowiązywać miały od stycznia 1940 r. Prawa te w rzeczywistości otrzymały dopiero w 1950 r. W 1960 r. Szopienice będące od 1955 r. powiatem miejskim włączono w granice administracyjne Katowic.

Warto zapoznać się z ciekawymi zabytkami mówiącymi o tradycji i przeszłości Szopienic. Dojechać tu można tramwajami linii 14 (do Mysłowic), 15 (do Sosnowca) i 20 (z Chorzowa do pętli w Szopienicach) kursującymi z centrum Katowic. Najlepiej wysiąść na przystanku przy ul. Obrońców Westerplatte tuż przy zabytkowym budynku poczty wzniesionym w 1930 r. w stylu funkcjonalizmu.

Choć budynek mocno jest dziś zaniedbany, widząc na nim czasy





Kościół św. Jadwigi.

jego świetności. Dwukondygnacyjny murowany obiekt z częścią parterową wzniesiony na planie litery „L” z charakterystyczną wieżą z zegarem stanowiącą klatkę schodową budynku. Dojdziemy stąd przez niewielki park do ul. ks. bpa Herberta Bednorza, gdzie zlokalizowanych jest kilkanaście reprezentacyjnych budynków mieszkalnych, kamienic i budynków użyteczności publicznej. Warto zwrócić uwagę przede wszystkim na kamienicę mieszkalną przy nr 22 wzniesioną w stylu modernistycznym – klasycystycznym w 1908 r. dla Franza Mixy. Obok przy nr 20 stoi niewielka willa z 1907 r., która jest probostwem parafii ewangelicko – augsburskiej, przy której stoi wzniesiony z tradycyjnej cegły klinkierowej przez szopienickiego architekta i mistrza murarskiego H. Ritschela w latach 1898 – 1901 neogotycki ewangelicki kościół Zbawiciela. Po przeciwnej stronie ulicy zobaczyć możemy budynek obecnego Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego im. Józefa Rymera, pierwszego wojewody śląskiego, dawny gmach szkoły ewangelickiej z początków XX wieku, a obok ceglany budynek szkolny z 1913 r. Idąc dalej za kościołem przy numerze 16 zauważymy ciekawą kamienicę

mieszkalną tzw. willę dra Stauba wzniesioną w 1892 r. w stylu historycznym przez H. Ritschela z ciekawymi elementami zdobniczymi, a tuż obok przy numerze 14 dawną aptekę Grafego również z 1892 r. W dalszym ciągu ulicy idąc w kierunku ronda po lewej stronie przy ul. H. Bednorza 2a-6 mamy zespół dawnego browaru i słodowni braci Morskich (stąd dzisiejsza nazwa „Browar M.”) założony w 1880 r. i później rozbudowany do dzisiejszego wyglądu. Po przeciwnej stronie zobaczyć możemy dwa ciekawe budynki mieszkalne nr 7/7a. To trzypiętrowa kamienica mieszkalna z oficyną wzniesioną w końcu XIX wieku w stylu historycznym z elementami neogotyckimi oraz willa mieszkalna przy numerze 5 wzniesiona w 1899 r. według projektu H. Ritschela.

Dojdziemy stąd do Placu Powstańców Śląskich, gdzie po prawej stronie na tle budynku liceum stoi pomnik „Wolności”, na którym widnieją dwie tablice poświęcone wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej (z 1995 r.) oraz 70. rocznicy powrotu Górnego Śląska do Macierzy (z 1992 r.). Za budynkiem od strony ul. Lwowskiej 2 stoi wzniesiony w 1904 r. w stylu neogotyckim budynek dawnej szkoły żeńskiej mieszczący obecnie VI Liceum

Ogólnokształcące im. Jana Długosza.

Dalej za wiaduktem kolejowym zobaczyć możemy zabudowę starych kamienic czynszowych i familoki robotnicze „Wilhelminy”. Po przeciwnej stronie rozciągają się zabudowania huty. Wracając w kierunku Placu Powstańców Śląskich po prawej stronie na narożu ul. Lwowskiej i Wiosny Ludów zobaczymy wzniesiony w latach 1884 – 1887 neogotycki kościół parafialny pw. św. Jadwigi Śląskiej. Wnętrze wyposażane przez wiele lat utrzymane jest w konwencji neogotyckiej. Na uwagę zasługuje umieszczona na belce tęczowej grupa ukrzyżowania. Na placu przykościelnym zobaczyć możemy wzniesioną wg projektu Ludwiga Schneidera tzw. kaplicę Ogrójca z 1899 r., krzyż z grupą ukrzyżowania oraz piękną, choć nieco zniszczoną zębem czasu Pietę z przełomu XIX i XX wieku. Kierując się dalej ul. Wiosny Ludów minimy starą zabudowę Szopienic. Na uwagę zasługuje wzniesiony w 1928 r. dawny ratusz miejski, a także kamienica przy zbiegu z ul. Kantorówny, na której zobaczyć możemy płaskorzeźbę przypominającą, że w domu tym mieszkała się słynna szopienicka mleczarnia – dom Kalinowskich, gdzie produkowano pyszne sery. Wracając ul. Wiosny Ludów w kierunku Placu Powstańców Śląskich skróćmy w ul. Obrońców Westerplatte, gdzie również zobaczyć można ciekawą zabudowę mieszkalną Szopienic.

Tekst i zdjęcia: Adam Lapski
Przewodnik turystyczny



Zabudowa ul. ks. bpa H. Bednorza.



LO im. J. Długosza.

Zabudowa browaru przy ul. ks. bpa H. Bednorza.

Z rodziną najlepiej wychodzi się na... narty

O sportowych początkach, marzeniach i wspólnych treningach. Rozmowa z biathlonistkami Moniką i Patrycją Hojnisz.

Kim chciałyście zostać, jak byłyście dziećmi? Od razu myślałyście o sporcie?

Monika Hojnisz: Pamiętam, że miałam taki okres w życiu, w którym marzyło mi się zostanie aktorką.

Patrycja Hojnisz: Ja nigdy o tym nie myślałam, ale tak wyszło, że znalazłam się na scenie. Podczas jednej ze szkolnych akademii miałam śpiewać w duecie z koleżanką. Ona wycofała się w ostatnim momencie i zdecydowano, żebym spróbowała sama. Chyba poszło mi nieźle, bo potem występowałam na kolejnych imprezach szkolnych, ale to tylko w gimnazjum. Jak zaczęłam trenować, to nie miałam już czasu i na to, i na to, więc musiałam ze śpiewania zrezygnować.

M.H.: Coś w tym śpiewaniu musi być, bo Patrycja często śpiewa w domu. Trzeba wtedy drzwi zamykać... (śmiech)

A pojawiło się kiedyś marzenie o występie na igrzyskach?

M.H.: Od momentu kiedy zaczęłyśmy trenować, zawsze miałyśmy ustalone cele, które w miarę kolejnych zwycięstw rosły. W końcu, gdzieś się pojawiły marzenia o igrzyskach, ale nie w najmłodszych latach. Biatlon przyszedł przecież spontanicznie.

Często powtarzasz, że wręcz przez przypadek. A jak wciągnęłaś do sportu Patrycję?



56 polskich sportowców wystartuje na Igrzyskach Olimpijskich w Soczi. Wśród nich jest chorzowianka, Monika Hojnisz. Ubiegły rok zakończyła z sześcioma medalami imprez międzynarodowych. Dobry rok ma za sobą również Patrycja Hojnisz, siostra brązowej medalistki ubiegłorocznych mistrzostw świata. Pod koniec 2013 roku udało się jej zakwalifikować do reprezentacji Polski i zadebiutować w Pucharze Świata.

M.H.: Pojechałam na obóz i bardzo mi się spodobало. Nie pamiętam czy mieliśmy już wtedy do czynienia z biathlonem. Ale to środowisko i atmosfera tak mi się spodobало, że stwierdziłam, że chcę jechać na kolejny, a ten był w ferie zimowe. Jako dziecko bałam się wyjeżdżać bez kogoś bliskiego. W lecie pojechały ze mną koleżanki. W zimę już nie chciały. Nie powiem, że błagałam Patrycję, ale bardzo prosiłam...

P.H.: Mówiła, że i tak nie mam co robić, że będę się nudzić w domu. To pomyślałam, że mogę spróbować. Nigdy w życiu nie byłam na nartach, a tam była okazja spróbować.

10 lat wspólnych treningów. Nie znudziłyście się sobą?

P.H.: W tym roku tak się złożyło, że jesteśmy razem na obozach przygotowawczych. Mamy je w tych samych terminach. W poprzednich latach Monika jeździła z kadrą i trenerem Kołodziejczykiem, a ja z klubem. Nie byłyśmy w tych samych miejscach, a nawet jeśli, to spałyśmy w różnych hotelach. Mijałyśmy się też w domu. Często bywało, że gdy ja wyjeżdżałam, to Monika wracała. Ten sezon jest wyjątkowy. Od wyjazdu na pierwszy śnieg, od października, jesteśmy razem.

Monika podkreśla w wywiadach, że największe wsparcie czuje od rodziny. Patrycja, mówiła niedawno w mediach, że młodsza siostra jest jej

Monika Hojnisz ubiegły rok może zaliczyć do najlepszych w karierze.

sochi.ru
2014

najlepszą przyjaciółką. Skoro nie widujecie się za często, to jak utrzymujecie waszą więź?

M.H.: Od dziecka bawiliśmy się razem i miałyśmy dobry kontakt. Później doszedł biathlon i to nas jeszcze bardziej złączyło. Początkowo obozy spędzałyśmy zawsze razem. Potem przyszedł taki moment, że było tak, jak Patrycja wspominała. Mijałyśmy się. Wracając do znudzenia się sobą. To jest wręcz przeciwnie. Zawsze bardzo się cieszę, gdy Patrycja przyjedzie na obóz, czy na Puchar Świata. Z dziewczynami z kadry spędzam mnóstwo dni w roku. Dogadujemy się świetnie, ale brakuje mi kogoś, komu mogę się wygadać. A siostra zawsze wysłucha, zrozumie, wesprze.

Sport jest szczególnie przyjemny, gdy przychodzi zwycięstwa, ale czasem trzeba przełknąć gorycz porażki. Jak reagujecie na przegrane? Pamiętacie o swoich słabszych występach?

M.H.: Tak jak powiedziałeś, każdy sportowiec ma porażki na koncie. Ja uważam, że one dużo dają. Uczą pokory i godzenia się z tym, że nie zawsze się wygrywa. Najpierw trzeba upaść, żeby się podnieść. Ja potrafię sobie z tym radzić. Moja głowa szybko zapomina o niepowodzeniach. Mam taką umiejętność, że bezpośrednio po nieudanych zawodach jestem zła i smutna, ale na drugi dzień zapominam o tym. Uważam to za sporą zaletę.

PH.: Mnie jest trochę trudniej pogodzić się z przegraną, ale staram się nad tym pracować. Moimi największymi porażkami były kontuzje, szczególnie uraz nadgarstka, który ciągnął się prawie dwa sezony. Staram się wyciągnąć wnioski. Dalej walczę. Mam nadzieję, że będzie mi to wynagrodzone.

Wydaje się, że pomału jest...

PH.: Tak, to prawda. Przed sezonem zakładałam sobie cel - wyjechać na Uniwersjadę i dobrze wypaść w Mistrzostwach Polski. Skupiałam się na ściganiu z dziewczynami z kraju. Na początku grudnia dostałam informację od trenera, że na 90 procent pojedę na zawody Pucharu Świata. Ja myślałam, że żartuje, a okazało się, że musiałam się pakować i wystartować. To nie była łatwa decyzja. Zastanawiałam się czy mam jechać. Przez tydzień nie miałam kontaktu z narciarzami, a w zawodach miałam wystartować prosto z trasy. Zdecydowałam się jednak zadebiutować w PŚ i nie żałuję.

Moniko, jakie odczucia towarzyszą Tobie, kiedy myślisz o Soczi?

M.H.: To będzie dla mnie duże wydarzenie. Cieszę się, że mogę tam pojechać. Wywalczyłam start, a teraz staram się jak najlepiej przygotować do igrzysk. Oczywiście dochodzą mnie słuchy, o tym co dzieje się w Rosji, ale wierzę, że ludzie odpowiedzialni za organizację igrzysk zapewnią nam odpowiednią ochronę. Wątpię, by zamieszki i zamachy miały miejsce podczas olimpiady. Mam swoje cele,

które chciałabym zrealizować, ale wołałabym je zostawić dla siebie. Mogę obiecać, że będę walczyła z całych sił.

A jak ty Patrycyjo oceniasz szansę siostry?

PH.: Liczę na bardzo dużo. Mam nadzieję, że będziemy mogli cieszyć się tak, jak po mistrzostwach świata, z których Monika przywiozła brązowy medal. Na pewno będę trzymała kciuki za siostrę.

Niewiele osób kojarzy Chorzów z biathlonem. Jak można uprawiać zimową dyscyplinę w centrum aglomeracji?

M.H.: Park Śląski daje nam dużo możliwości do treningu biathlonowego. Szczególnie w wieku młodzika trenowałam właśnie tam. Teraz nie zawsze takie warunki nam wystarczają. Trasy na obiektach w Pucharze Świata są bardziej wymagające. Nie ukrywam, że marzy mi się, żeby powstał w parku jakiś obiekt, na którym mogłabym trenować. Wiem, że nie będzie to łatwe

w realizacji, bo wiąże się z tym ogromne wydatki. Biathlon nie jest chyba aż tak popularny, by ktoś chciał taki tor wybudować.

PH.: Trener nauczył nas wykorzystywać różne miejsca do treningu. Nie ma toru, ale to nie znaczy, że nie da się trenować w inny sposób. Zamiast tylko biegać i strzelać, na wiosnę dużo jeździmy na rowerze albo pływamy.

A jak spędzacie czas bez treningu?

PH.: Ja śpiewam...(śmiej). Wolny czas poświęcamy temu, co lubimy. Jak tylko możemy to spędzamy czas z rodziną i najbliższymi. A na obozach, czy zawodach, to wolnego jest bardzo mało. Więc leżymy w łóżkach i się regenerujemy. Dużo czasu spędzamy przy komputerze. Ostatnio zaczęłam rozwiązywać krzyżówki.

M.H.: Czasem nawet książka z uczelni się otwory...(śmiej)

Rozmawiał Dominik Mataniak



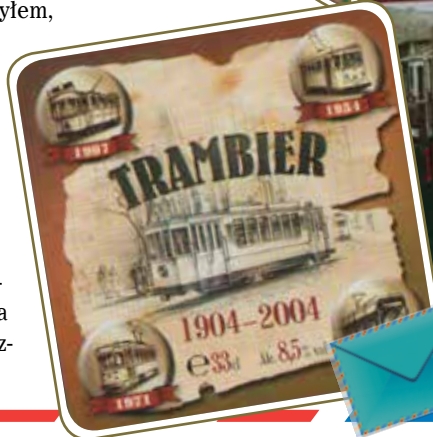
Występ na igrzyskach olimpijskich to marzenie każdego sportowca. Monika Hojnisz obiecuje, że w Soczi da z siebie wszystko.

Z redakcyjnej
pocztę

Rzadko spotykane zainteresowania ma pan Krzysztof Lisowiec, na co dzień pracujący w Tramwajach Śląskich jako motorniczy. Od wielu lat kolekcjonuje on piwne etykiety, głównie z motywami kobiecymi i świątecznymi. - Z racji wykonywanego przeze mnie zawodu postanowiłem rozglądnąć się za motywem tramwajarskim na etykietach. Nie liczyłem, że temat ten będzie aż tak bardzo popularny. Znalazłem kilka okazów, które chciałbym zaprezentować na łamach naszego miesięcznika – wyznaje Krzysztof Lisowiec.



Niezwykła pasja motorniczego



Zachęcamy Czytelników naszego pisma do nadsyłania na adres redakcji lub mailowo (biuro@agencjamedial.pl) własnych wspomnień i obserwacji ciekawostek dotyczących komunikacji miejskiej w innych regionach kraju czy w najodleglejszych zakątkach świata.

Sylwester w niebieskim tramwaju

Nadejście nowego roku świętować można na różne sposoby. Niektórzy decydują się na domowe imprezy w gronie rodziny lub znajomych, inni wybierają się na bale, swoich zwolenników mają także duże imprezy plenerowe. Nowy rok przywitać można też w... tramwaju!

I tak też rok 2014 powitała grupa członków i sympatyków Klubu Miłośników Transportu Miejskiego w Chorzowie Batorym. Dzięki uprzejmości spółki Tramwaje Śląskie w sylwestrową noc o godzinie 21:00 wyruszyli oni z zajezdni Zawodzie w podróż w nowy rok składem „stopiątek”. Nie był to jednak zwykły skład, bowiem podróżowali oni niebieskimi wagonami o numerach 141L i 142L, służącymi zwykle nowym adeptom sztuki tramwajarskiej do nauki jazdy. Wybór ten był nieprzypadkowy – kończący się rok 2013 był rokiem jubileuszu 10-lecia działalności Tramwajów Śląskich jako spółki akcyjnej, a w ten pierwszy, 2003 rok, miłośnicy z KMTM również wjechali szkoleniową „stopiątką”. W ten sposób historia zatoczyła koło.



Noworoczny szlak wiódł przede wszystkim poprzez trasy Zagłębia Dąbrowskiego. Odwiedzono oddaną do użytku po modernizacji trasę do Zagórza, zaś fajerwerki obwieszczające nadejście nowego roku zastały podróżujących na jedynej w swoim rodzaju pętli przy Hucie Katowice – nocna sceneria tego miejsca urzec może niejednego miłośnika nie tylko tramwajów, ale także industrialnego pejzażu. Następnym punktem wyprawy była Czeladź, skąd udano się z powrotem na zachód – jeszcze tej nocy wagony zawitały do centrum Katowic i Chorzowa, choć gęsta mgła momentami utrudniała nie tylko jazdę, ale też fotografowanie.

Imprezowy tramwaj zjechał do zajezdni w piętej godzinie nowego, 2014 roku – roku, który

dla Klubu też jest w pewnym sensie szczególny – obchodzić będzie on bowiem 15-lecie swego istnienia.

Jakub Drogoś

Prezes Zarządu KMTM Chorzów Batory



Zagraлиśmy wspólnie

Blisko 35,5 mln złotych udało się zebrać podczas 22. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Swoją cegiełkę do tego dzieła dołożyła spółka Tramwaje Śląskie i Klub Miłośników Transportu Miejskiego, dzięki którym w miastach aglomeracji kursowały dwa orkiestrowe tramwaje.

Ile z tej kwoty, przedstawionej przez Jerzego Owsiaaka podczas konferencji prasowej dzień po finale, udało się zebrać w wagonach Tramwajów Śląskich? Trudno powiedzieć. Wiemy na pewno, że wolontariusze kwestujący tylko w tych dwóch tramwajach specjalnych, zebrali ponad 1100 złotych. Ile pieniędzy trafiło do puszek innych wolontariuszy, którzy również kwestowali w tramwajach? Nie wiadomo. Nie to jednak jest najważniejsze. Ważne, że po raz kolejny nasze specjalne tramwaje wypełniły się pasażerami, którzy zamiast kasowania biletów, wrzucali datki do puszek wolontariuszy Wielkiej



Zdjęcia: Tramwaje Śląskie S.A.

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy



Orkiestry Świątecznej Pomocy, wspierając ten szczytny cel.

W trakcie tegorocznego finału na tory wyjechały dwa wagony specjalne. Jeden - odrestaurowany zabytkowy wagon typu

13N - kursował między Katowicami a Chorzowem. Wagon obsługiwany był przez członków Klubu Miłośników Transportu Miejskiego i przez blisko sześć godzin woził nie tylko pasażerów, ale również wolontariuszy WOŚP. Z kolei w Zabrze - między zajezdnią a Zaborzem - kursował wagon typu E1, będący tramwajem kulturalnym, w którym poza prowadzeniem zbiórki, młodzi ludzie prezentowali swoją twórczość. Oba wagony w finałową niedzielę przewiozły sporą grupę pasażerów, przyczyniając się tym samym do napełnienia orkiestrowych puszek.

22. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbył się pod hasłem "Na ratunek". Pieniądze zebrane w jego trakcie przeznaczone zostaną na zakup specjalistycznego sprzętu dla dziecięcej medycyny ratunkowej i godnej opieki medycznej seniorów.

REKLAMA

**Skrzydła drzwiowe
na stare ościeżnice!!!**
(ponad 30 wzorów)



* profesjonalny montaż

* na terenie Górnego Śląska - transport gratis!!

DOMATOR

Katowice, ul. Ułańska 12,

tel./fax. 032 254 49 98, 605 416-116

www.domator.katowice.pl, salon@domator.katowice.pl

**Warto
zamówić
reklamę
w**

**SILESIA
TRAMNEWS**

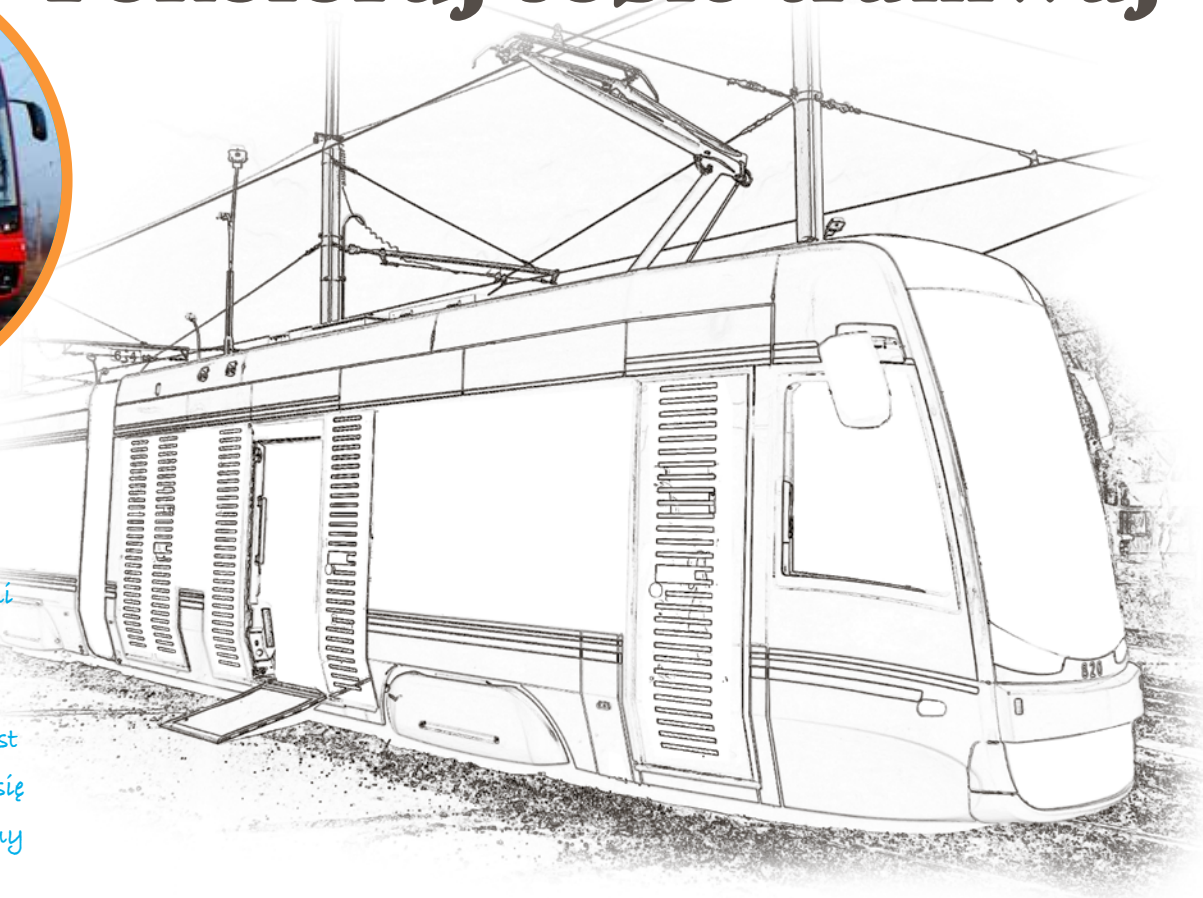
Sprawdź!

tel. 32 2413 374

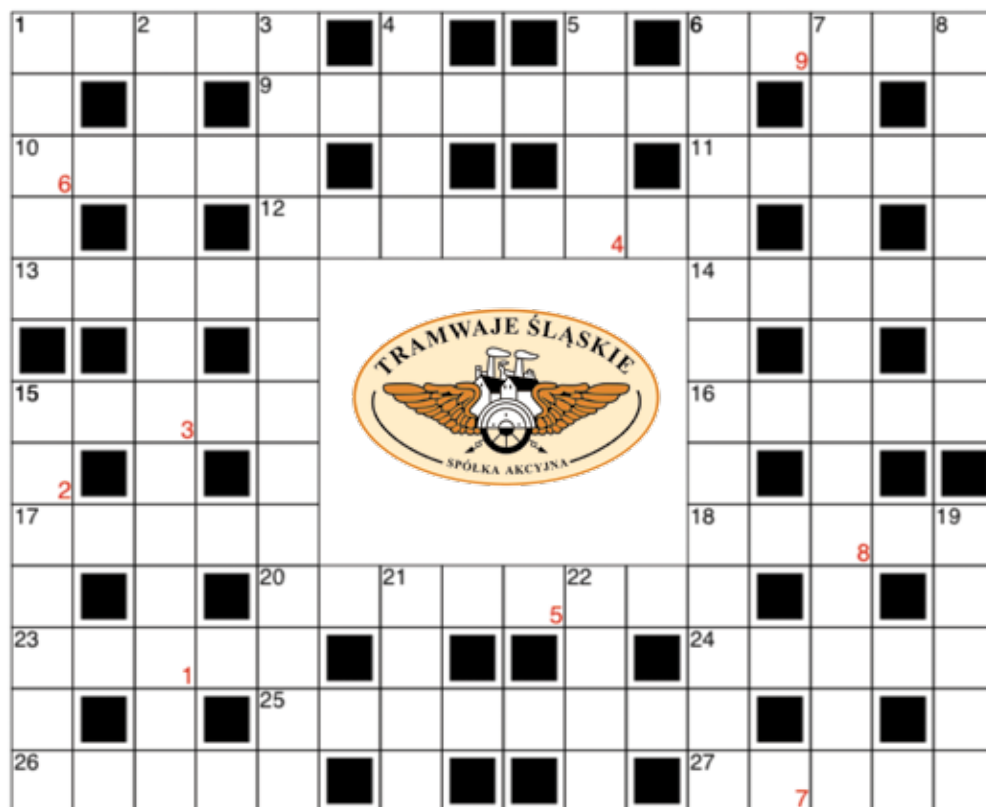
Pokoloruj sobie tramwaj



W chłodne zimowe wieczory
zapraszamy do zabawy
najmłodszych. Zadanie jest
proste: trzeba wypełnić kolorami
kontury nowego modelu
tramwaju, który pojawił się na
śląskich torach, czyli Pesa Twist
2012 N. Niekoniecznie trzeba się
wzorować na oryginale, liczymy
na fantazję dzieciaków!



Krzyżówka



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 9 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

POZIOMO:

- 1) np. motorniczy.
- 6) uroczysta pieśń religijna.
- 9) telewizyjny sprawozdawca.
- 10) odrobina czegoś.
- 11) miękka skóra na rękawiczki.
- 12) i najszybsze może się spełnić.
- 13) trzon grzyba.
- 14) dawna moneta srebrna.
- 15) pikantna potrawa z papryki i mięsa.
- 16) zamiast szelek.
- 17) ochronny kolor szarozielony.
- 18) kontur.
- 20) instrument smyczkowy.
- 23) służy do kąpieli.
- 24) drobny element.
- 25) surowy środek odwetowy.
- 26) był nim Winnetou.
- 27) zupa na zakwasie.

PIONOWO:

- 1) np. franciszkanie.
- 2) tam użyć ci auta za opłatą.
- 3) autor utworów scenicznych.
- 4) ośla nieustępliwość.
- 5) Teksas lub Alaska.
- 6) sprzedaż wstępna, np. biletów.
- 7) zarządca.
- 8) ciasto wielkanocne.
- 15) zastąpiła papiloty.
- 19) trasa dla turysty.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania do 10 lutego na adres wydawcy rozlosujemy nagrody w postaci biletu miesięcznego KZK GOP. W tym miesiącu bilet miesięczny wylosowała Zofia Kania z Katowic. Gratulujemy!